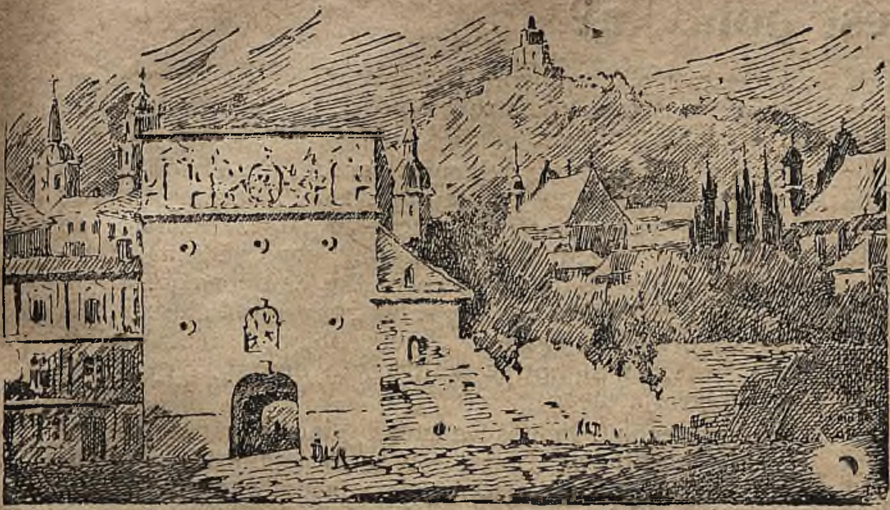
26-go maja 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 10 groszy.



Pismo tygodniowe ilustrowane dla miast, miasteczek i wsi.

ADRES: Wilno, Dominikańska 4, Telef. 4-48.
Redakcja czynna: codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 2 do 3 po południu.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr. rocznie 5 zł. Conto czekowe 80187.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 1/1 str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 str. 37.50 zł., 1/8 str. 18.75 zł., 1/16 str. 9.50 zł.
Po tekście o 20% taniej. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (1/6) za tekstem 10 gr.
Przy powtarzających się ogłoszeniach udziela się odpowiednich rabatów.

GŁOS WILEŃSKI

Wydawnictwa rok IX
Nr. 21.

Pielgrzymka do Rzymu.

W roku bieżącym przypada radosny dla wszystkich katolików jubileusz pięćdziesięciolecia kapłaństwa Ojca Świętego Piusa XI.

Ze wszystkich stron świata dążą do Rzymu — do Stolicy Piotrowej liczne rzesze pielgrzymów, aby złożyć hołd Namiestnikowi Chrystusowemu.

Nie zbraknie wśród tych rzesz pielgrzymich Polski, z którą Dostojnego Solenizanta łączy wielka i serdeczna miłość, Polski, w której Pius XI przebywał w najpamiętniejszych czasach jej zmartwychwstania do niepodległego bytu, będąc świadkiem i uczestnikiem jej zwycięskich zmagań przeciwko wrogowi chrześcijaństwa i cywilizacji chrześcijańskiej. Z Warszawy — stolicy państw — wyrusza do Wiecznego Miasta na jubileusz papieski licznie reprezentowana przez wszystkie dzielnice polskie pielgrzymka jubileuszowa.



Ruiny „Kolosseum". wielkiego cyrku, w którym odbywały się krwawe igrzyska (a także męczeństwo pierwszych chrześcijan) dla zabawy ludu rzymskiego. Zbudowany za czasów cesarzy pogańskich mieścił ten cyrk 80 tysięcy widzów.

Z Wilna, które Ojciec Święty kocha nie mniej od innych miast polskich, i z całej Ziemi Wileńskiej oraz z całych Kresów Wschodnich jest organizowana pod wysokim protektoratem J. E. Najprzewielebniejszego Arcypasterza Archidiecezji Wileńskiej X. Romualda Jałbrzykowskiego i pod przewodnictwem X. D-ra Ignacego Swirskiego, Profesora Uniwersyuetu Stefana Batorego pielgrzymka jubileuszowa do Rzymu.

Odbędzie się ta pielgszymka w końcu września roku bieżącego i trwać będzie 14 dni, tak aby pielgrzymi wileńscy mogli wziać udział w audjencji u Ojca Świętego, łącznie z pielgrzymką ogólnopolską J. E. X. Arcybiskup, który w tym czasię będzie bawił w Rzymie, pragnie osobiście przedstawić pielgrzymów wileńskich Ojcu Świętemu.

W drodze do Wiecznego Miasta pielgrzymi zwiedzą Wiedeń, Wenecję Florencję, Padwę i Asyż, oraz stolicę Czech — Pragę, gdzie wezmą udział w uroczystościach na cześć św. Wacława.

Koszta pielgrzymki — przejazd III klasą z Wilna do Rzymu i z powrotem, mieszkanie i utrzymanie wyniosą pięćset złotych, II klasą — siedemset pięćdziesiąt złotych.

Pragnący wziąć udział w pielgrzymce mogą się zapisywać do dnia 1-go lipca w Wilnie u ks Prof. Ignacego Swirskiego, Wielka 24—14 we wtorki i środy od godziny 6—7, w innych miejscowościach u XX. Proboszczów. Przy wpisie należy uiścić połowę kosztów pielgrzymki, drugą zaś połowę — do 15 września.

Komitet pielgrzymki.

Co to jest polityka?

Wielu ludzi wierzyło, że polityka jest to fałszywa gra, krętactwo, oszukiwanie innych, posługiwanie się oszczerstwem w walce politycznej. Słowem sam djabeł wymyślił politykę.

W ostatnich trzech latach w pismach obozu rządowego ciągle czytaliśmy nawoływania: dosyć polityki; obywatelu zajmij się swoim warsztatem pracy, a politykę za ciebie zrobi rząd. Bardzo wielu ta kołysanka uśpiła. Obywatel przestał myśleć o sprawach publicznych, stawał się bierną maszyną do płacenia podatków. Bierność i obojętność Polaków na sprawy publiczne zaczęła się jednak szybko mścić. Wrogowie zewnętrzni i wewnętrzni Polski, widząc uśpioną czujność Polaków i osłabienie odporu, zaczęli coraz czelniej podnosić głowę przeciw Polsce. Hajdamacy grożą oderwaniem ziem wschodnich od Polski, Niemcy mówią o zmianie granic Polski na zachodzie, a Żydzi w ostatnich latach zdobywali dla siebie coraz większe przywileje. Otworzono żydom zupełnie wrota na wyższe uczelnie, coraz więcej jest żydów adwokatów, sędziów i lekarzy, coraz więcej ich ma obecnie dostawy rządowe. Ostatnio ogłoszono w dzienniku wojskowym, że na 48 dostawców do wojska było 43 żydów. Budowle domów, które się już walą, przy dyrekcji kolejowej w Chełmie, na sumę kilkunastu miljonów złotych, otrzymała firma żydowska Budeko. Żydów i Niemców nikt nie uczy, że od polityki trzeba stronić, jak od zarazy. Oni wiedzą, że tylko przez sprawną i silną organizację polityczną naród może zdobywać znaczenie i wpływ. Obywatel zachodniej Europy: Anglik, Francuz, czy Włoch dobrze to rozumie, że zajmować się polityką — to służyć Ojczyźnie. Polityka jest to organizowanie narodu dla spełnienia ważnych spraw państwowych.

W jednej tylko Rosji karano za zajmowanie się polityką, prześladowano niezależnych obywateli, co nie chcieli się zachwycać złemi poczynaniami rządu, czy urzędników. Usuwano z urzędu w Rosji obywatela pokory i bierności. Bierność zgubiła Rosję, ona sprawiła, że naród nie umiał się sprzeciwić złu i poddał się pod straszną katorgę bolszewicką.

Słusznie też jeden z historyków polskich nazywa największą zbrodnią wobec ojczyzny bierność ludzi uczciwych. Gorszą jest — mówi on — bierność uczciwych, niż działanie nikczemnych. Uczciwych w narodzie jest więcej, nikczemników garstka, ale bierność uczciwych daje zwycięstwo nikczemnym. Szkodnikami są ci, co usypiają naród, co szczepią zarazę bierności, co odsuwają naród od działania politycznego.

My, narodowcy, wyznając zasadę, że Naród polski jest gospodarzem w swojej Ojczyźnie, musimy wydać stanowczą walkę bierności. Chcąc zorganizować naród do spełnienia ważnych zadań, musimy stworzyć silną, czynną organizację polityczną Stronnictwa Narodowego. Ospałość polityczna narodowców musi sprowadzić nieszczęścia na Polskę i jej obywateli. Jeżeli obywatel nie chce się stale i wiernie zajmować polityką, to ona się nim zajmie ze szkodą dla niego.

Powszechnie ludność narzeka obecnie na wielkie obciążenia podatkowe. Narodowcy są zwolennikami oszczędnych budżetów, zmniejszenia i sprawiedliwego rozłożenia podatków. Gdyby obywatele zajmowali się polityką, o tem wiedzieliby i w swoim interesie silnie politycznie zorganizowaliby się, żeby przy wyborach jaknajwięcej weszło narodowców do Sejmu. Tymczasem bierność i obojętność przy wyborach szła tak daleko, że jedni nie poszli do głosowania, a drudzy szli często, jak barany do rzeźni, głosując na tych, co są zwolennikami nadmiernych podatków. Za lekceważenie obowiązków politycznych obywatel płaci większe podatki. Katolik, który nie jest zorganizowany politycznie, nie zna dokładnie programów stronnictw, popełnia często wielki błąd przy wyborach, głosując na wrogów Kościoła. Są tacy, co zachwycają się bezpartyjnym blokiem i popierają tych, którzy nie wiedzą według jakiego programuP olskę budować.

Z tem bałamuceniem ludzi trzeba raz skończyć. Nikt za Polaków Polski budować nie będzie. Tylko wspólny wysiłek zorganizowanych narodowców może utrwalić byt Polski narodowej i katolickiej.

Bolszewicy stawiają pomniki pisarzowi Tołstojowi w Rosji, który nauczał, że nie należy przeciwstawiać się złu, że ono samo przejdzie. Rosjanie w tę zgubną naukę uwierzyli i dostali się w moc szatana bolszewickiego.

Kto głosi w Polsce zasadę bierności i zniechęca ludzi do zajmowania się polityką, czyli sprawami Polski, ten jest szkodnikiem. Tym, co głoszą hasła bierności, czy bezpartyjności, narodowiec musi przeciwstawić silną organizację Stronnictwa Narodowego.

K. Wierczak.

Ewangelja święta

na niedzielę Trójcy Przenaajświętszej

zapisana u św. Mateusza rozdz. 28, w. 18—20.

W on czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imie Ojca i Syna i Ducha Swiętego, nauczając je zachowywać wszystko, cokoiwiek wam rozkazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Nauka.

Opowiadając o św. Augustynie, jednym z najuczeńszych Ojców Kościoła, że wśród długich dni rozmyślał nad istotą tajemnicy Trójcy Przenajświętszej i koniecznie chciał ją zgłębić. Przechadzając się pewnego razu nad brzegiem morza, spostrzegł dziecko cudnej urody, które zrobiło w piasku małe wydrążenie i przelewało do niego wodę morską. „Co robisz,“ zapytał święty, zdziwiony tym widokiem. „Chcę zrzelać morze w ten dołek,“ odpowiedziało dziecko. „Ależ to niepodobna, zastanów się tylko,“ tłumaczył św. Augustyn. „Prędzej przeleję całe morze w ten mały dołek, niżeli słaby rozum ludzki zdoła zrozumieć tajemnicę Trójcy św.,“ odrzekło poważnie dziecko i w tej samej chwili zniknęło. Wtedy mąż święty zrozumiał, że Bóg zesłał anioła, by go nauczył, że rozum ludzki nie zdoła nigdy zgłębić tej tajemnicy.

Ale nietylko należy wierzyć w tajemnicę Trójcy św., trzeba jeszcze wszystkie trzy Osoby Boskie czcić, im dziękować za rozliczne dobrodziejstwa, które my od nich otzymujemy. Czyńmy też z jak największem nabożeństwem znak krzyża św. i odmawiajmy tę krótką modlitewkę: „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Św., jak było na początku, teraz i zawsze na wieki wieków“. Amen.

Jeżeli przez całe nasze życie Trójcę Przenajświętszą czcić i miłować zechcemy, to z zupełną ufnością będziemy mogli do Niej uciekać się we wszystkich potrzebach, a osobliwie w godzinę śmierći. W tej chwili ostatecznej kapłan w następujących słowach błagać będzie za nami Trójcę św.: „Zgrzeszyła, o Panie, dusza ta, stworzona na obraz i podobieństwo Twoje, jednak Ciebie Boga Ojca, i Syna, i ducha Sw, nie zaparła się.“ A gdy już dusza nasza z ciałem rozstawać się będzie, odezwie się do nie: Wyjdź duszo chrześcijańska z tego ciała w imię Boga Ojca, który cię stworzył, w imię Jezusa Chrystusa, który za ciebie cierpiał, w imię Ducha Sw., który dla ciebie zesłany.“ Amen.

Socjalizm i socjaliści.

Dziś o socjalizmie i socjalistach mówi niemal każdy; znamy często osobiście socjalistów, słyszymy ich przemówienia nietylko po miastach, lecz już i po wsiach. Ale co to jest socjalizm, na czem on polega, co naprawdę niesie ze sobą, to nawet ogromna większość tych, co do socjalistów zaliczają się, nie wie.

Spytajcie o to agitatora socjalistycznego, nawet i ten wam jasnej odpowiedzi nie da.

Będzie wam gromy rzucał na tak zwanych burżujów, na panów, na księży, może raj ziemski będzie wam obiecywał, jak socjaliści rządzić zaczną, ale jakośmy powiedzieli jasnego wytłomaczenia wam nie da.

A wiedzieć jednak trzeba, co to jest takiego. Socjalizm rozlał się obecnie po całym świecie, przenika do chat naszych, objął szerokie masy ludzi. Postaramy się więc, tę rzecz wyjaśnić, całkiem bezstronnie tak, żeby każdy sam ją mógł osądzić i zrozumieć.

Jak każdy wróbel jest ptakiem, tak każdy socjalista w gruncie rzeczy jest komunistą, choć nie każdy komunista jest socjalistą, tak jak nie każdy ptak jest wróblem.

To, że się ze sobą kłócą, a nawet biją się, to niczego nie dowodzi, bo i rodzeni bracia to samo czynią.

Zapytacie, a co to komunizm i komuniści, bo i tych już nie brakuje?

Komunizm żąda całkowitego skasowania własności prywatnej, osobistej.

Wedle komunizmu: ziemia, fabryki, warsztaty, domy, jednem słowem wszystko, nawet sprzęty domowe i wogóle wszystko, co do życia służy, winno być pojedyńczym ludziom odebrane i oddane do rozporządzania publicznego — państwa i urzędów względnie zarządów miejskich lub gminnych.

Ty człowieku wedle tego, jak zarządzą, masz chodzić do roboty, jeść, co ci dadzą, ubierać się, w co ci dadzą, no i mieszkać, jak ci urządzą. Mocno to przypomina los inwentarza żywego w gospodarce.

Próby takiego współżycia ludzi, jak i sam komunizm są stare jak świat, to żaden nowy wynalazek.

Już na 1300 lat przed narodzeniem Chrystusa komuna była urządzoną na wyspie Krecie (wyspa Kreta jest położona w państwie Greckiem dużo na południe od nas, nawet więcej na południe niż Rzym i Włochy całe.

Po pewnym czasie jednak komuna ta upadła. Urządzane były komuny później, a nawet w niedawnych czasach, lecz wszystkie wcześniej lub później się rozwaliły, jak każda rzecz nie mająca zdrowego fundamentu. Tak się stało z próbami komunistycznemi w Ameryce, tak i tu w Europie.

Dziś są rządy komunistyczne w byłej Rosji, w dzisiejszych Sowietach. Jakiego tam szczęścia ludzie używają, to dziś wiemy wszyscy. Miljony dzieci bezdomnych, zarażonych głodnych i obdartych włóczy się po kraju. Głód i nędza nawet w żyznej i bogatej Ukrainie. Odłogi zapuszczonej roli czarnoziemu bogatego leżą tam całemi połaciami; ogromny brak inwentarza.

Fabryki zaś, kopalnie, warsztaty w znacznej części świecą pustkami i ruiną. Robotnik w nędzy, a ilu ich rozstrzelano... na setki tysięcy mało liczyć. Kraj cały w nędzy i upadku, jeno komisarzom i żydom dobrze, bo ci rządzą.

„Dyktatura proletarjatu" czyli władza nieograniczona w państwie nic nie posiadających, tych najbiedniejszych. Tak głosili i głoszą komuniści, a w rezultacie nędza proletarjatu, a rządy samowładne żydów i ich pachołków.

Do jakiego upadku doprowadza komunizm człowieka, niech za przykład służy tak zwana „socjalizacja kobiet", która polegała na tem, że każdą kobietę, nawet spotkaną na ulicy, pierwszy lepszy mężczyzna ma prawo zawołać za sobą dla zadowolenia swej chuci zmysłowej. Czyli i kobieta stawała się własnością publiczną. Nawet ladacznica, targująca swem ciałem, ma więcej prawa, bo jej nie może każdy przechodzień kazać iść ze sobą, może iść lub nie, jak chce.

Więc tak wygląda ta wielka wolność, którą głoszą komuniści, gdzie twoja żona, siostra, córka, matka, gdzie człowiek-kobieta staje się niewolnicą nierządu. I tak bez końca można wyliczać gwałty, obłudę, wyzysk i zniszczenia komunizmu.

Socjalizm to więcej lub mniaj łagodna odmiana komunizmu, bo są różne kierunki socjalizmu.

Zasadą, podstawą socjalizmu jest: Skasowanie prywatnej, osobistej własności wszystkiego tego, co służy do wytwarzania dóbr czyli rzeczy użytkowych dla człowieka, a więc ziemi, domów, fabryk, warsztatów, wszelkich surowców do fabrykacji i wyrobów, narzędzi, maszyn, — jednem słowem wszystkiego, czem, z czego i nad czem człowiek pracuje, żeby wytworzyć wszystko to, co mu jest do życia potrzebne. To wszystko wedle socjalistów winno być upaństwowione, stać się, jak powiadają, własnością ogółu a zarazem niczyją.

Następnie socjalizm żąda, żeby wszelkie wytwarzanie dóbr, czy to będzie praca na roli, czy w fabryce, czy w warsztacie, wogóle wszelka praca była regulowana i prowadzona przez państwo i urzędy.

Wreszcie wedle socjalistów wszystkie rzeczy użytkowe, — to znaczy potrzebne do życia: chleb, kasza, słonina, mięso, buty, odzież, stołki, stoły, łóżka, poduszki — wogóle wszystko, co człowiek używa i potrzebuje do życia winno być przez odpowiedni urząd rozdzielane między ludźmi.

Tylko same życie prywatne, że tak powiemy, za progiem chałupy pozostawiają socjaliści wolnem. To co otrzymałeś do użytku, to już twoja osobista prywatna własność.

Założyciel socjalizmu Karol Marx, żyd z pochodzenia, (żył od roku 1818 do roku 1883) twierdził i głosił, a za nim socjaliści twierdzą i to ich bojowa i główna podstawa, że wartość każdej rzeczy jest wynikiem tylko pracy rąk, użytej na wytworzenie tej rzeczy, a rozmiar wartości określa się czasem pracy użytym dla wytworzenia tej rzeczy. Czyli wartość powstaje przez wysiłek cielesny człowieka i mierzy się czasem, w przeciągu którego ten wysiłek był dokonywany.

A więc książka warta tyle tylko, ile zużyto wysiłku mięśni ludzkich i czasu na wytworzeniu papieru w papierni, pracy i czasu na wyrobieniu czernidła drukarskiego, zużytych do tej książki, następnie pracy zecera — układacza liter, dalej introligatora, zeszywającego książkę, chłopaka składającego książki do kupy i inne drobne wysiłki rąk ludzkich n. p. pocztarza doręczającego książkę albo sklepikarza podającego ją z półki.

Natomiast treść jej, to co w niej i jak napisano, to dlaczego drukowanie książki podjęto i dlaczego ona jest nabywana, ten wysiłek ducha, wiedzy i umiejętności człowieka więcwedle socjalistów nic nie znaczy przy ocenianiu wartości książki. Czy w tej książce będą bzdury i głupstwa napisane, czy mądre i pouczające rzeczy, to wedle scjalistów i ich proroka Marxa wszystko jedno.

Wedle nich znaczy wychodzi: książka czem grubsza, tem więcej warta. No, proszę na zdrowy rozum powiedzieć, czy to ma sens?...

J. Korwin.

(D. c. n.).

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE.

FRANCJA.

Uroczystości ku czci św. Joanny d' Arc (czytaj Dark) W ubiegłą środę rozpoczęły się w Orleanie wielkie uroczystości ku uczczeniu pamięci św. Jnanny d' Arc, zwanej Dziewicą Orleańską.

Jest to święta narodowa narodu francuskiego, gdyż podczas najazdu Anglików na Francję, powołana przez Matkę Przenajświętrzą, stanęła na czele wojsk francuskich prowadząc je do zwycięstwa i uwoniła Ojczyznę od najazdu.

W uroczystiściach, które będą trwały dłuższy czas, bierze udział obok duchowieństwa rząd francuski z prezydentem na czele.

LITWA.

Sledztwo w sprawie zamachu na Woldemarasa skończyło się niczem, nikomu z aresztowanych winy dowieść nie dało się. Nie mogąc znaleźć winnych starają się Litwini skierować winę na Polskę, że rzekomo winowajcy ukryli się w Polsce, że cały zamach był kierowany z Polski. To wypisują w swojej gazecie półrządowej „Lietuvos Aidas", za tem pismem powtarzają gazety niemieckie i szerzą fałszywe i złośliwe wiadomości po świecie o Polsce. W niecnej i bezpodstawowej złości mści się rząd litewski na Polakach. Według umowy z dn. 10 marca b. r. miała nastąpić wymiana więźniów przez Czerwony Krzyż, jak już praktykowała się. Obecnie rząd litewski zawiadomił, że umowę zrywa i wymieniać więźniów nie będzie.

W dalszym ciągu rząd litewski skasował świeżo w Kiejdańskim parafjalnym kościele używanie języka polskiego, co też poczynił i w okolicznych kościołach.

Zanotować też musimy nową próbę Litwinów zrobienia burdy na zabawie studentów Polaków w Kownie.

Ostatnio z granic Litwy wysiedlono 9 osób narodowości polskiej.

ROSJA.

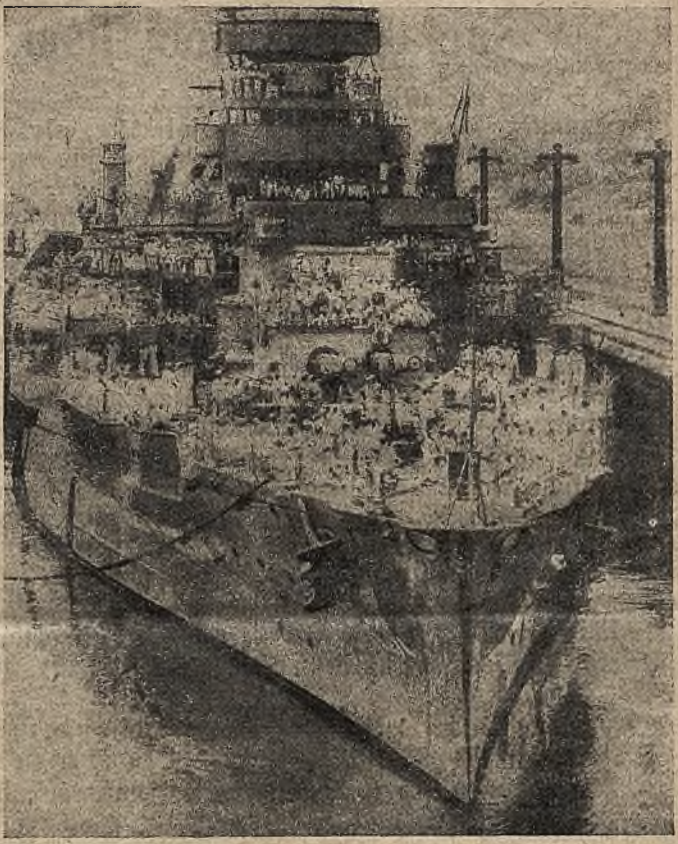
Nowy dekret przeciwko religji. Wszechrosyjski komitet wykonawczy partji komunistycznej i rada komisarzy ludowych, zatwierdziły dekret przeciwko stowarzyszeniom religijnym. Pod nazwą tą należy rozumieć nietylko zakony religijne, lecz wogóle gminy kościelne.

Dekret jest nowym gwałtownym ciosem, wymierzonym całemu życiu kościelnemu i religijno-kulturalnemu. Zabrania on stowarzyszeniom religijnym:

1) nabywania drogą kupna lub najmu wszelkich nieruchomości; tylko poszczególnym członkom wolno nabywać lub odnajmować domy, place i inny inwentarz nieruchomy na cele kultu. 2) Nie wolno udzielać nauki religji, ani w szkołach państwowych, ani publicznych, ani też w zakładach wychowawczych. Nauka ta dozwoloną jest jedynie w seminarjach duchownych, akademjach i na kursach teologicznych. 3) Zabronione jest przymusowe opodatkowanie członków stowarzyszeń religijnych na cele kultu. Dozwolone jest dobrowolne zbieranie ofiar, ale jedynie wśród członków i zwolenników tego stowarzyszenia religijnego, które organizuje zbiórkę.



Piękny zamek starożytny.



Od 10 lat cały świat wciąż mówi o rozbrojeniu, którego w szczególności domagają się Stany Zjednoczone. Jednakże właśnie to państwo zbroi się najwięcej budując potężne pancerniki. Jeden z takich olbrzymów morskich widzimy na naszym obrazku.

§ 17 tego dekretu zabrania stowarzyszeniom religijnym: a) zakładania kas zapomogowych dla członków tych stowarzyszeń, oraz prowadzenia jakichkolwiek przedsiębiorstw dochodowych; b) wspierania członków jakiejkolwiek instytucji religijnej; c) obracania środków na cele nie religijne; d) zwoływania zebrań religijnych dzieci, młodzieży oraz kobiet; urządzania ogólnych wieczorów biblijnych, literackich, muzycznych i dyskusyjnych; zakładania kursów rzemieślniczych, robotniczych językowych i religijno-filozoficznych; organizowania wycieczek; otwierania przytułków dla dzieci, bibljotek, czyteln i sanatorjów.

§ 3 dekretu odbiera Kościołom możność występowania w charakterze osób prawnych.

Dekret ów, który wymierzony jest przeciwko wszelkim wyznaniom, dąży do zupełnego uniemożliwienia życia kościelnego pod względem gospodarczym i moralnym. Skazuje na śmierć głodową w znaczeniu fizycznem i duchowem wszystkie wyznania religijne, istniejące na terytorjum sowietów. Bolszewizm ulega zmianom pod wielu względami, ale pozostaje niezmiennym w swej namiętnej nienawiści do religji. Nie mógł dotychczas zniszczyć życia religinego wśród robotników rosyskich, ponawia więc atak z iście szatańską wściekłością.

Ustanowionie inspektorów do walki z religją. Z polecenia rządu mają być w krótce ustanowione przy szkołach stanowiska inspektorów do walki z religją. Inspektoraty te — jak donosi prasa — będą stanowiły ośrodki całej działalności antyreligijnej w danym okręgu, zużytkowując w pierwszej mierze aparat organizacyjny „Bezbożników".

Z całej Polski.

O zwołanie Sejmu. Prezydjum klubu sejmowego Stronnictwa Narodowego postanowiło rozpocząć starania o zwołanie Sejmu.

Potrzeba zwołania Sejmu daje się odczuwać szczególnej dotkliwie z powodu trudności gospodarczych, w jakich znalazła się Polska dzięki nieostrożnej i nieprzewidującej polityce rządu p. Piłsudskiego.

Jednakże większość lewicowo-bebechowa zwołania Sejmu obawia się i zapewne uczyni wszystko, by do zebrania się ciał parlamentarnych nie dopuścić.

Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej nastąpiło dn. 16-go maja w Poznaniu. Otwarcia dokonał p. Prezydent Rzeczypospolitej w obecności niemal całego rządu. Jedynie minister wojny p. Piłsudski wolał pojechać na odpoczynek do Wilna.

Wystawa ma ogromne znaczenie dla całej Polski i wzbudza wielkie zainteresowanie zarówno w kraju jak i zagranicą. Rozmiarem swym Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu przewyższa wszystkie dotychczasowe wystawy w Polsce i dorównuje największym wystawom zagranicznym.

Szczegółowo napiszemy o wystawie w następnym numerze.

Wielkie oszustwo budowlane. W Chełmie, woj. Lubelskie, wybudowano 80 kilka budynków na pomieszczenie Dyrekcji kolejowej, która się tam przenosi z Radomia i na mieszkania dla urzędników. Między innemi firma „Budex" otrzymała budowę 54 budynków za sumę 15 milj. zł. Zanim jeszcze doszło do zamieszkania, nowe budynki postawione przez firmę „Budex" poczęły się walić w gruzy. W ścianach potworzyły się szczeliny bardzo szerokie. Wątpliwe, czy rząd zdoła ściągnąć wypłaconą sumę z przedsiębiorstwa, albowiem kapitał zakładowy firmy „Budex" wynosi zaledwie 100 tys. złotych. Trzeba dodać, że firma „Budex", do której należy parę osób wpływowych, jest żydowską. Ktoś musi zato ponieść odpowiedzialność i zaliczki wypłacone już przez skarb państwowy pokryć.

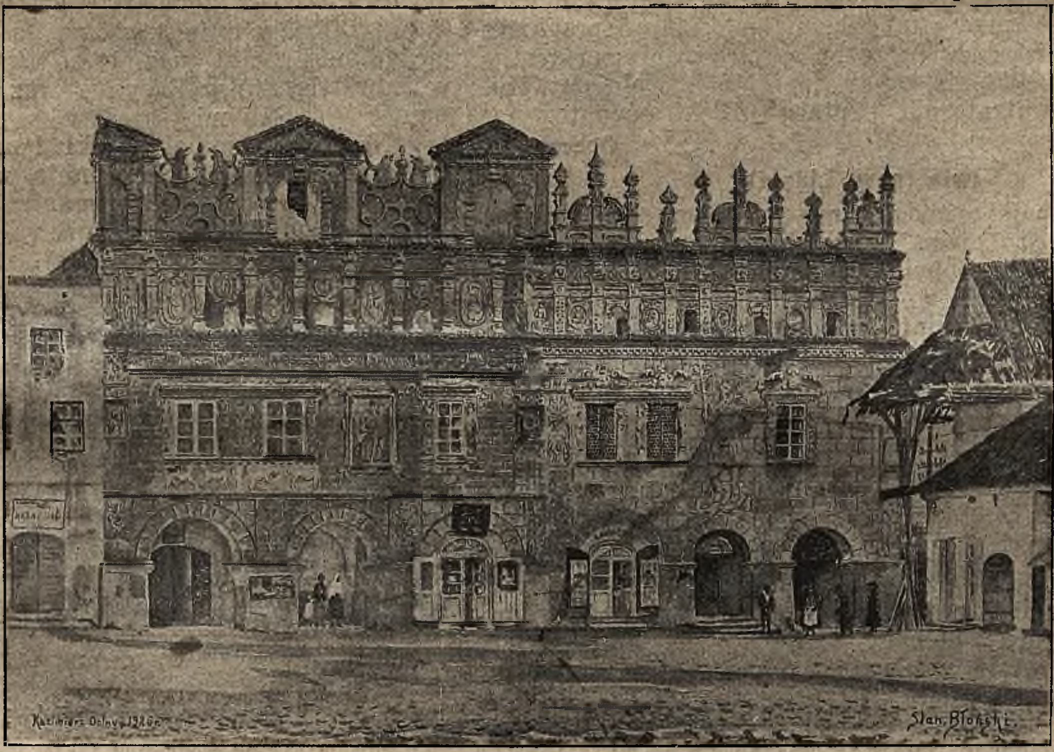
Instruktor „Strzelecki" mordercą. Objaw niesłychanego zdziczenia zaszedł przed kilku dniami — jak donosi „Gło Lubelski" — w obrębie gminy Cyców, w powiecie Chełmskim.

W gminie tej zamieszkuje niejaki Oraczewski, syn zamożnego kolonisty, równocześnie instruktor strzelecki i przysposobienia wojskowego. Był on wysyłany na kursa strzeleckie do Łucka i na Pomorze i dzięki temu zajął w przysposobieniu wojskowem poważne stanowisko.

Pewnego dnia wybrał się Oraczewski w towarzystwie kolegi swego na wycieczkę rowerową.

Po drodze spotkali dwóch innych ludzi, jadących rowerami w przeciwną stronę. W pewnej chwili nastąpiło zderzenie, sprowokowane przez Oraczewskiego i wynikła sprzeczka. W toku sprzeczki Oraczewski wyjął rewolwer, w zamiarze strzelania co przeciwnicy zauważywszy — uciekli. Ze złości, że nie udało się ich postrzelić czy poturbować, Oraczewski zniszczył im rowery, poczem z kolegą wsiedli na rowery i pojechali dalej.

Po drodze spotkali dwóch przechodniów. Oraczewski zatrzymał ich i słowami przypominającemi rosyjskie kwiatki (koszarowe), począł wybytywać o nazwiska osób, którym przed chwilą groził rewolwerem. Obaj Bogu ducha winni, poczęli się tłumaczyć, że nie pochodzą z gminy, a tem mniej mogą wiedzieć kto przed nimi przejeżdżał drogą. Oraczewski mimo wszystko żądał wymienienia nazwisk, a kiedy groźby słowne nie pomogły, wydobył rewolwer i strzelił do jednego z przechodniów, raniąc go ciężko w prawe płuco. Kiedy postrzelony, brocząc krwią, padł na ziemię — Oraczewski zmierzył się powtórnie do niego, chcąc go widocznie dobić. W tej chwili jednak kolega jego podbił mu rękę i zmusił do schowania broni. Ciężko rannego odwieziono do szpitala i niewiadomo czy wyjdzie z życiem. Oraczewskiego osadzono w więzieniu.



Kazimierz Dolny (wojew. lubelskie), piękne domy zbudowane przed 300 laty.

Zbrodniarza spotka niewątpliwie ostra i zasłużona kara. Nie o to w tej chwili jednak chodzi. Oraczewski działał na trzeźwo, nie był pijany. Zupełnie rozmyślnie strzelił do człowieka, który nie mógł mu wymienić nazwiska nieznanego sobie osobnika. Dlaczego Oraczewski tak postąpił? Był instruktorem strzeleckim, był w tym ruchu t. zw. figurą. Czy to mu tupetu dodało do popełnienia zbrodni? Rozprawa sądowa wyświetli tę zagadkę.

Jak p. starosta łomżyński urządzał akademję 3-go maja. Katolicka Agencja Prasowa donosi:

„Komitet organizacyjny obchodu 3-go maja w Łomży z p. starostą Skarżyńskim na czele urządził akademję, na którą jako głównego mówcę zaproszono posła dr. Czrneckiego, przywódcę socjalistów łomżyńskich, należącego do klubu PPS. — opozycji.

P. Czarnecki jest znany jako wróg kościoła i duchowieństwa katolickiego. Jako taki sprowadził hodurowców do Łomży, daje duchownym sekciarzom mieszkanie i utrzymanie w swoim domu i popiera wszelkie ich usiłowania rozbicia katolicyzmu w Łomży. Wydawane przez niego czasopismo socjalistyczne zaczepia raz po raz w sposób nieprzyzwoity Kościół katolicki. Dnia 1.V kroczył p. Czarnecki w pochodzie socjalistycznym, w którym niesiono transparent z żądaniem rozdziału Kościoła od państwa. Wszystko to jest znane p. staroście Skarżyńskiemu, a jednak uznał właśnie takiego mówcę za najodpowiedniejszego na obchodzie 3 maja.

Listy z miasteczek i wsi.

Mejszagoła (pow. Wileńsko-Trocki).

Uroczystości urzędowe w dniu 3 maja w Mejszagole dały możność wykazania pracy kulturalno-oświatowej miejscowego nauczycielstwa. Po nabożeństwie w miejscowym kościele, licznie zebrana ludność wiejska i inteligencja miejscowa zaległy plac przed budynkiem gminy by wysłuchać przemowy okolicznościowej i starannie przygotowanych deklamacyj dzieci, ich śpiewu i popisów gimnastycznych. Program obchodu opracowany został bardzo pomysłowo i artystycznie przez p. Z. Sakowiczównę kierowniczkę szkoły i nauczyciela p. Kazimierskiego.

Należy zaznaczyć, że istnieje tu koło dramatyczne, w którem żywy udział biorą nauczycielki: pp. Songinówna, Swirbutowiczówna, Kazimierski, Faliś, sekretarz gminy p. Jurewicz i kierowniczka szkoły p. Sakowiczówny. Koło to z okazji 3 maja wystąpiło z utworem scenicznym na ładnie urządzonej scenie komitet obchodu 3 maja w osobach pp. wójta Olszewskiego, sekretarza Dudko, kapitana Krośnieckiego, komend. policji Grześkowiaka i innych, niemało starań przyłożył do uświetnienia obchodu przez sprowadzenie orkiestry wojskowoj, urządzenie zabawy, przyjęcie prelegenta itp.

Cześć organizatorom i pracownikom oświatowym.

Obecny.

Iwja (pow. Lidzki).

Dnia 15 maja o godz. 7 m. 30 wieczorem powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w składzie wódek Kobolda w Iwju pożar, który rozszerzył się z tak gwałtowną szybkością, że w ciągu godziny już 60 domów stało w płomieniach. Łuna pożaru widzialna była w odległości 100 klm.

O godz. 9-tej przybyły straże pożarne z Lidy i pobliskich miasteczek. Zawezwano również inne straże z Województwa.

Dzięki wspólnym wysiłkom straży pod kierunkiem naczelnika p. Dworeckiego z Lidy, oraz pomocy przybyłej z Lidy i sąsiednich miejscowości policji pod kierunkiem komisarza p. Jaskóryńskiego udało się ugasić pożar dopiero o godz. 2-giej nad ranem. Niestety z kwitnącego, najbardziej handlowego w pow. Lidzkim miasteczka, które o północy wyglądało jak jedno morze płomieni, pozostały zaledwie 3 niecałe ulice na krańcach miasteczka. Udało się uratować około 100 domów.

W czasie pożaru działy się rzeczy wprost potworne, a ludzie ogarnięci przerażeniem utrudniali ratowanie płonącego dobytku. Dopiero przybyła policja położyła kres popłochowi i akcja ratunkowa zyskała na sile. Spaliło się przeszło 400 domów mieszkalnych nie licząc zabudowań gospodarskich. Na 4500 mieszkańców około 3000 znalazło się bez dachu nad głową. Straty sięgają 15 miljonów złotych. Pastwą pożaru padł inwentarz żywy i martwy, towary, manufaktura i t. p. O wielkości strat niech świadczy fakt, że jednemu z kupców spaliło się za 600 tysięcy zł. towarów żelaznych, drugiemu 500 worków mąki, 5 wagonów lnu i t. d.

Troje dzieci zginęło w płomieniach. Jeden mężczyzna zmarł. Kilkanaście osób jest poparzonych, w tem kilka ciężko. Obecnie Iwje wygląda jak jedno obozowisko nędzarzy krążących z lamentem dookoła spalonych siedzib.

Potrzebna jest natychmiastowa pomoc władz i społeczeństwa.

O godz. 3 nad ranem przyjechał naczelnik wydziału bezpieczeństwa wojew. Nowogródzkiego dr. Przyborowski i zajął się organizowaniem doraźnej pomocy. P. Przyborowski nawiązał połączenie telefoniczne z władzami centralnemi w Warszawie o natychmiastową pomoc.

Lidzki starosta, p. Bogatkowski, w łączności z wybitnymi obywatelami miasta zawiązał komitet pomocy pogorzelcom. Już rozpoczęto wysyłanie żywności i środków opatrunkowych, oraz zajęto się rozlokowaniem pogorzelców. Zbiórka pieniężna w toku.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zacznie już 21 maja wypłacać odszkodowania ubezpieczeniowe pogorzelcom.

Należy zaznaczyć, że pow. Lidzki od kilku lat przoduje pod względem pożarów w Polsce.

Z WILNA.

Miesięczne walne zebranie delegatów Związku Cechów odbyło się we środę 8 b. m. Przewodniczył temu zebraniu, pierwszemu po wyborach dorocznych, prezes Związku p. K. Gorzuchowski, w obecności 26 delegatów poszczególnych cechów.

Na porządku dziennym: 1) Obchód Papieski, 2) sprawozdanie z wyborów do Izby Rzemieślniczej, 3) sprawa lokalu oraz 4) wolne wnioski,

Prezes Gorzuchowski omówił program obchodu Papieskiego w dniu 12 b. m. poczem uchwalono przyjąć jaknajliczniej udział ze sztandarami cechowemi w nabożeństwie w Bazylice oraz na akademjach w „Reducie" i w Sali miejskiej.

Następnie omawiano skład przyszłej Wileńskiej Izby Rzemieślniczej. Na skutek ugody, która zapadła pomiędzy centralnemi organizacjami rzemieślniczemi w Warszawie, nastąpił poniższy podział mandatów do Iby Rzemieślniczej Wileńskiej: z ogólnej liczby 18 mandatów — otrzymują 11 rzemieślnicy - chrześcijanie, 7 zaś rzemieślnicy - żydzi. Od zrzeszeń chrześcijańskich wchodzą: 5 osób od Związku Cechów w Wilnie (p. Michał Oszurko od cechu stolarzy, p. Michał Żytkiewicz od cechu wędliniarzy, p. Józef Uziałło od cechu rzeźników, p. Jan Bleńkuński od cechu malarzy i p. Franciszek Frączek od cechu blacharzy), 3-ch od zrzeszeń cechowych prowincjonalnych, 1 od Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych, 1 od miejscowych szewców chałupników, oraz 1 od Związku Krawców w Wilnie (p. Szumański). W dalszym ciądu zastanawiano się nad sprawą lokalu dla Związku Cechów. Mianowicie, Zarząd Cechu Krawieckiego zaproponował Związkowi lokal 2-pokojowy we własnym domu, przy ul. Bakszta 1, odremontowany własnym kosztem. Dzięki temu szsachetnemu posunięciu cechu krawców, został usnięty dotkliwy brak własnego lokalu.

W wolnych wnioskach zakomunikowano zebranym, że do działu reprezentacyjnego P. W. K. wysłane zostaną od cechów wileńskich dwa przywileje królewskie z XVI i XVII w. w. oraz sześć buław metalowych.

Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej podaje niniejszem do wiadomości, iż po obliczeniu zawartości skarbonek z kwesty dnia 3-go maja okazało się, w siedemdziesięciu siedmiu skarbonkach znaleziono zł. 2.687 gr. 36.

Stan bezrobocia w Wilnie. Według danych statystycznych na terenie miasta Wilna, zarejestrowano w ciągu ostatniego tygodnia 4027 bezrobotnych w tej liczbie mężczyzn 2926 i kobiet 1101.

Bezrobocie w porównaniu z poprzednim tygodniem zmniejszyło się o 160 osób.

Brak mleka. W ciągu ostatnich dni w Wilnie, daje się odczuwać brak mleka, wskutek czego na rynkach ceny na mleko wzrosły o 40%. W mleczarniach Hejbera od godziny 7 z rana stoi w kolejkach około 200 osób.

Rak ziemniaczany.

Jedyną z największych obecnie trosk rolnika jest obawa zawleczenia szybko rozwijającej się epidemji raka ziemniaczanego.

Bulwy opanowane przez raka szybko gniją i są nieprzydatne do jakiegokolwiek użytku.

Choroba ta szerzy się błyskawicznie, a o ile nie będą przedsiębrane energiczne środki zaradcze, całkowite plony mogą być uszkodzone.

Grunt na którym wystąpił już rak ziemniaczany est zarażony na lat kilkanaście.

W największym stopniu choroba ta występuje w Niemczech, skąd też od pewnego czasu dostała się do zachodniej Polski.

Rozmiar zarazy już dzisiaj przybiera formę ogólno-europejskiej klęski, bowiem Austrja, Szwecja, Norwegja i Francja także nie są wolne od tej zarazy.

W granicach naszego państwa rak ziemniaczany występuje już na Górnym Slązku, a także w powiatach: Chodzieskim, Jarocińskim, Kępińskim, Koźmińskim, i Leszczyńskim wojew. Poznańskiego, następnie w powiecie Chojnickim wojew. Pomorskiego, w powiatach: Konińskim, Łaskim, Kolskim i Radomskim woj. Łódzkiego, oraz w powiatach: Częstochowskim i Będzińskim woj. Kieleckiego. Dalszy rozwój tej choroby u nas należy bezwzględnie powstrzymać.

Polska jest jednym z największych producentów ziemniaków w świecie, i ma dla nas ziemniak ogromne znaczenie. Odżywiamy się w znacznej mierze niemi, w hodowli zwierząt gra ziemniak poważną rolę. Jasnem więc jest, iż silny rozwój raka ziemniaczanego może być dla nas niepowetowaną klęską ogólną. Dotychczasowe wystąpienie u nas tej choroby powoduje już coraz to trudniejszy zbyt naszych ziemniaków zagranicą, a rozwinięcie raka na obszarze całego państwa może spowodować utratę rynków zagranicznych na przeciąg nawet dłuższego szeregu lat. Pan minister rolnictwa już w roku zeszłym wydał rozporządzenie o zwalczaniu raka ziemniaczanego, ale w obecej dobie rozporządzenie to nie wystarcza, aby zapobiec rozszerzaniu się choroby.

Bez ostrzeżeń i współpracy ogółu rolników walka z tym pasorzytem chybi.

Już dzisiaj istnieje poważna obawa zawleczenia raka ziemniaczanego na teren wojew. Wileńskiego, przez sprowadzania ziemniaków do sadzenia z Zachodniej połaci Polski.

Zetka.

Przypisek Redakcji. Rak ziemniaczany tworzy naroście na samych kłębach (kartoflach) ziemniaczanych, rzadziej występuje na liściach i łodydze nadziemnej. Naroście te powoduje pewien grzybek.

Jeżeli na ziemniakach pojawią się podejrzane narośie (jakby popękane brodawki różnej wielkości), to należy przedewszystkiem nie zwlekając ani dnia zawiadomić gminę, dostarczyć jakie kilo zarażonych ziemniaków, przyczem należy próbkę szczelnie zapakować najlepiej w słoju lub garnku.

Chore ziemniaki z łodygą i liśćmi należy spalić, a gdy z przyczyn niezależnych to się nie dało zrobić, to na leży głęboko, najmniej na 75 cm. (koło arszyna), zakopać.

Na tem polu, gdzie pojawił się rak ziemniaczny, nie należy przez szereg lat sadzić znowu ziemniaków, a nawet wskazanem jest unikać sadzenia na tem polu przez kilkanaście lat i innych okopowych. Żeby uniknąć raka nie należy sprowadzać kartofli do sadzenia z powiatów już zarażonych. Następnie zaleca się używać do sadzenia nowowyproduktowane gatunki kartofli, bo te są odporniejsze na wszelkie zarazy kartoflane.

Ziemniaki z pola zarażonego, ale wolne jeszcze od naroścі raka, można używać na paszę dla inwentarza, ale tylko mocno i długo gotowane, bo zarazek raka bardzo trwały i przy karmieniu surowemi ziemniakami przejdzie nieuszkodzony żołądek i kiszki do gnoju, a wywieziony z gnojem zarazi nowe pole na lat kilkanaście. Wodę z płukania ziemniaków takich należy zlewać do głębokiego dołu i zasypywać; dół taki winien być z dala od gnojówki i nawozu, rzeczółki, jeziora i wogóle wód bieżących, bo może łatwo tam się dostać, a stąd powstają nowe zarażenia.

Jedwab ze świńskich uszy.

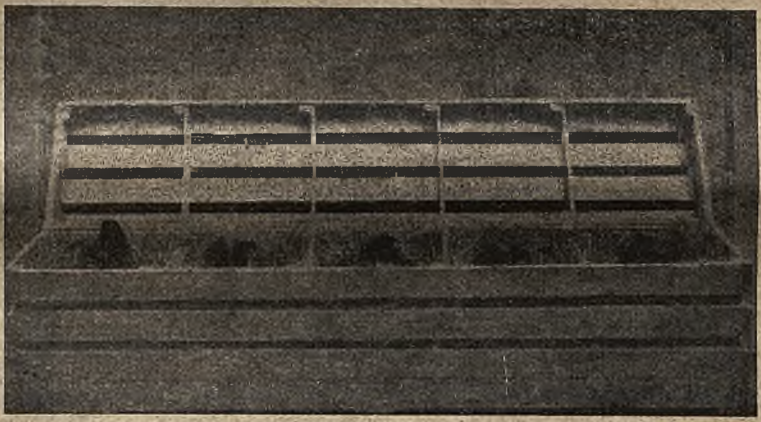
Znanym jest wszystkim sztuczny jedwab. Zwykle taki jedwab czy to łokciowa materja, czy dziś modne połyskujące pończochy prędko wycierają się i tracą połysk, robi się z tego tak zwana „ścierka". W nowszych czasach zaczęto w Anglji wyrabiać jedwab z kleju i taki jedwab jest już znacznie lepszy.

Aliście całkiem świeżo wpadł jeden anglik na pomysł robienia sztucznego jedwabiu z kleju, otrzymanego z przeróbki uszy świńskich.

Podobno jedwab taki nie ustępuje prawdziwemu.

Wartoby i u nas pomyśleć o takim jedwabiu, bo materjału potrzebnego do tego kleju u nas nie zbraknie.

Nie sprowadzalibyśmy wówczas z zagranicy różnych jedwabi za nasze ciężko zdobywane pieniądze. A dziś nasze kobiety i dziewczęta strasznie łase na jedwabne chustki, szale, bluzki, spódniczki i pończoszki.



Praktyczne gniazda dla kwoczek.

Rady praktyczne.

Choroby drobiu. Zdarza się, że kura posiada miękkie i powiększone wole. Radzić na to trzeba przez ugniatanie wola, przeprowadzając rodzaj masażu, aby pobudzić ptaka do wymiotów, trzymając go równocześnie głową na dół. W dniu następnym należy taką chorą sztukę przegłodzić, dając jej tylko węgielki drzewne, aby je jadła. Nie szkodzi zadać też łyżeczkę magnezji.

Zdarza się też innego rodzaju choroba wola, gdy mianowicie wskutek przejedzenia lub spożycia czegoś niestrawnego wole twardnieje. Postępować należy w sposób następujący: wlać ostrożnie łyżeczkę oleju lnianego i masować wole w sposób uprzednio wskazany. Jeżeli to nie pomaga, trzeba przeciąć skórę, zawartość wola opróżnić, przemyć przegotowaną wodą i zaszyć czystą nitką lnianą najprzód wole a potem skórę. Naturalnie, zawsze o tem pamiętać należy, że zabieg ten musi być wykonany bardzo czysto.

Wiadomości rzemieślnicze.

Wybory do Izb Rzemieślniczych w Wileńszczyźnie. Wybory te odbędą się dnia 2-go czerwca w tym roku. Dla przeprowadzenia wyborów wojew. Wileńskie podzielono na 4 obwody: 1 Obwód obejmuje m. Wilno i powiat Wileńsko Trocki i wybiera 9-ciu członków i 9 ciu zastępców. 2-gi obwód obejmuje powiaty Święciański i Brasławski i wybiera 3-członków i 3-ch zastępców, 3-ci obwód obejmuje powiaty Dziśnieński i Postawski też 3-ch członków i 3-ch zastępców i wreście 4-ty obwód obejmuje powiaty: Oszmiański, Wilejski i Mołodeczański również 3-ch członków i 3 ch zastępców.

Podatek obrotowy na rok bieżący nie jest podwyższony o 25% do 50%. Ministerstwo Skarbu takiego rozporządzenia nie wydawało. Wiadomości w tej sprawie rozsiewane są fałszywe.

Jeżeli komu nieprowadzącemu prawidłowych ksiąg handlowych będzie podwyższony znacznie podatek obrotowy, to władza wymierzająca ten podatek obowiązana szczegółowo i w każdym poszczególnym wypadku wyjaśnić i udowodnić na piśmie w akcie wymiarowym podatku, na jakiej podstawie i z jakich powodów wymiar podniesiono, stosownie do okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 25-go lutego b. r. płatnikowi przysługuje prawo odnośne akta w urzędzie podatkowym przeglądać.

KALENDARZYK.

MAJ

26	N.	Filipa i Narenna
27	Pon.	Bedy W. D. K.
28	Wt.	Augustyna B. W.
29	Śr.	Teodozji P. M.
30	Czw.	Boże Ciało
31	Piąt.	Anieli P.
1	Sob.	CZERWIEC Bł. Jakuba

Odmiany księżyca.

Ostatnia kwadra 31-go maja godz. 17 m. 13.

Przysłowia ludowe.

Na Boże Ciało, żyto zakiściało (zakwitło).

Jaki dzień jest w Boże Ciało, takich dni potem niemało.

W Boże Ciało — z boską chwałą
Słowo nam się Chlebem stało.
Więc w oktawę puść otawę
(co znaczy: nie koś w tym dniu)
Nie tknij zboża ni kapusty,
Bo znajdziesz rdzeń pusty.

Ceny w Wilnie.

Na rynku w dniu 21-ym maja płacono:

za 100 klg.

	zł.	zł.
żyta	36	40
pszenicy	49	50
jęczmienia	37	39
owsa	38	40
gryki	—	43

za 1 klg.

	zł.gr.	zł.gr.
mięsa wołowego	2.70	2.90
cielęciny	1.80	2.00
baraniny	—	—
wieprzowiny	3.00	3.60
słoniny krajow.	3.80	4.40

	zł.gr.	zł.gr.
smalcu wieprz.	3.60	5.00
masła niesolon.	6.00	7.50
„ solonego	4.00	4.30
cukru kryształ	1.58	1.60
„ kostka	1.80	1.90
soli białej	22	34
kawy naturaln.	8.00	10.00
„ zbożowej	2.00	2.50
herbaty	20.00	30.00
nafty 1 litr	—	65
mydła do prania	2.20	2.40
świec	2.20	2.40
1 litr śmietany	3.00	3.50
10 sztuk jaj	1.30	1.50

Ceny obcych walut.

z dn. 21-go maja 1929 r.

Banki płaciły za 1 dolara . . . . 8 zł. 87 gr.
za 10 rubli w złocie . . . 45 zł. 80 gr.

Nakładem „Dziennika Wileńskiego". Redaktor odpowiedzialny i wydawca Piotr Kownacki

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" Wilno, Mostowa Nr. 1.